

Herbst, Stanisław

"Istoriczeskaja geografia : istoria jejo wozniknowienija i rozwitia w XII-XVIII wiekach", W. K. Jacunskij, Moskwa 1955 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 47/4, 793-796

1956

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

kolekcji, która pod nazwą „Monumenta Germaniae Historica“ zyskała sobie zasłużoną popularność w nauce światowej¹.

Dziś, gdy zjednoczenie Niemiec staje się znowu centralnym problemem politycznym powojennej Europy, wydawnictwo Rütten und Loening w Berlinie podejmuje publikację wybranych źródeł niemieckiego średniowiecza celem uczczenia zapewne nie tylko pamięci, ale idei wyznawanej przez von Steina. Plan wydawniczy pierwszej redakcji „Monumenta Germaniae Historica“ nawiązywał, idąc po myśli swego inicjatora, do drogiej romantykom niemieckim przeszłości karolińskiej oraz Świętego Cesarstwa Rzymskiego, odrodzonego przez dynastię saską. Zwolna jednakże ta tematyka została rozszerzona na bardzo obszerny krąg geograficzny Europy wczesnofeudalnej, nadając temu doskonałemu wydawnictwu nie zawsze równie dobry wydźwięk polityczny. Nie wiem czy nawiązywanie obecnie do takiej właśnie tematyki jest słuszne i dobrą oddaje usługę idei zjednoczenia Niemiec. Chyba znalazłyby się teksty źródłowe, które lepiej mogłyby jej służyć od cennego skądinąd kronikarza czasów merowińskich.

Abstrahując natomiast od wydźwięku politycznego omawianej publikacji, należy powitać z dużą radością popularne wydanie „Historii“ biskupa turoneńskiego Grzegorza. Wydawca, Rudolf Buchner, dał nam tekst łaciński oryginału i jego tłumaczenie niemieckie. Tekst łaciński oparł w zasadzie na drugim wydaniu wspomnianego kronikarza, przygotowanym dla „Monumenta Germaniae Historica“ przez Brunona Kruscha (1937-51). Szkoda tylko, że mimo wątpliwości jakie posiada w odniesieniu do metody wydawniczej Kruscha nie poprzestał na wiernym oddaniu jego tekstu, lecz w niektórych miejscach usiłował go poprawić zgodnie z brzmieniem rękopisu A 2. Tego rodzaju emendacja w wydaniu popularnym nie była konieczna. Na skutek zaś wprowadzonych zmian tekst łaciński wydania Buchnera przestał być wierną kopią wydania Kruscha, co dla niejednego historyka, nie mającego pod ręką M. G. H., mogło być wygodne. Tekst niemiecki jest dosłownym tłumaczeniem Giesebrechta według II wydania z roku 1878, zmodernizowanym jedynie zgodnie z dzisiejszymi wymogami języka. Tom, który mamy w rękach, zawiera połowę dzieła biskupa z Tours. W tomie następnym obok zakończenia znajdują się również skorowidze.

Wreszcie jeszcze rzecz jedna. Pamiętamy, jak się zastanawiano w swoim czasie nad celowością analogicznego wydania przez Instytut Zachodni Kroniki Thietmara z Merseburga. Wiemy, ile gorzkich słów usłyszeli historycy przy omawianiu limitów wydawniczych z powodu nadmiernego rzekomo publikowania źródeł w Polsce. Myślę, że zdrowy przykład niemiecki, który mamy tu przed sobą, powinien przekonać naszych antagonistów, że źródeł wydajemy drukiem wciąż jeszcze zbyt mało i że obok poważnych publikacji akademickich jest tu miejsce również i na stojące na wysokim poziomie wydawnictwa popularne.

Tadeusz Manteuffel

W. K. Jacunskij, *Istoriczeskaja geografija. Istorija jejo wozniknowienia i razwitija w XII—XVIII wiekach*, Akademia Nauk SSSR, Instytut Istorii, Moskwa 1955, s. 331, map 17.

Dzieje geografii historycznej do schyłku XVIII w. są dziełem z zakresu historii nauki. Geografia historyczna w przeciwieństwie do historii geografii zajmującej się geograficznymi pojęciami w przeszłości i przebiegiem odkryć geograficznych, bada

¹ Por. poświęconą temu tematowi rozprawę M. Z. Jedlickiego, Lwów 1926.

zmiany fizycznej, gospodarczej i politycznej struktury jakiegoś obszaru w przeszłości¹. Dzieje początków tej dyscypliny nie były dotychczas badane, a wymagają szczegółowej znajomości dziejów historiografii, by w niej dopatrzeć się narodzin i rozwoju zainteresowań przestrzennym aspektem przeszłości, wymagają podobnej znajomości historii nauki geograficznej, by w niej śledzić rozwój myślenia historycznego, poczucia perspektywy czasowej², wymagają znajomości historii kartografii, zwłaszcza, że materiałem źródłowym obok opisów geograficzno-historycznych muszą być w równym stopniu kartograficzne przedstawienia przeszłości. Zadanie wymagało wyjątkowej erudycji i wyjątkowo rozległych horyzontów i trzeba z góry stwierdzić, iż autor, jeden z najwybitniejszych, choć nie najgłośniejszych humanistów radzieckich zadaniu temu sprostał. Oparcie o metodologię materializmu historycznego zapewniło jego dziełu dojrzałość ujęcia, a przynależność do słowiańskiego kręgu zabezpieczyła je przed niejaką jednostronnością częstą u uczonych zachodnich; obok bibliografii w językach zachodnich uwzględniona jest i polska (od Lelewela do Bujaka) i — oczywiście — rosyjska. Do obrazu rozwoju nauki powszechnej autor włączył też w skali sprawiedliwej dorobek rosyjski, ważny dla wieku XVIII, przekonywająco tłumacząc jego znaczenie możliwościami rozwoju badań geograficznych ówczesnej Rosji, wielonarodowościowej i rozległej. Dał wzorowe dzieło z historii powszechnej i z historii nauki, rozumianej jako dzieje przemian metodologicznych i postępu metodycznego, warsztatowego.

Nie tylko wykorzystany materiał jest imponujący, ale uderza ton i obiektywizm ocen, gdy w dziełach zakonnych erudytów XVII i XVIII w. — benedyktynów i jezuitów, dostrzega nietylko providencjonalizm, ale przede wszystkim trwały wkład w rozbudowę warsztatu naukowego, nowoczesnych metod naukowych i poszerzenie podstawy źródłowej.

Dzieło składa się poza (1) wstępnym z czterech rozdziałów: (2) elementy geografii historycznej w pracach włoskich erudytów przed wielkimi odkryciami, (3) geografia historyczna humanistów po wielkich odkryciach, (4) dorobek erudytów XVII/XVIII w., (5) geografia historyczna „oświecenia“ XVIII w.

„Odkrycie świata“ i przełom w historycznym widzeniu rzeczywistości w warunkach rozwoju gospodarczego Włoch XIV—XV w. pozwolił autorowi odnaleźć elementy geografii historycznej u Petrarcki („Itinerarium Syriacum“) i Boccaccia, zaś „Italia illustrata“ Flavii Biondo, stanowiąca na długo wzór naśladowany w innych krajach zawierała pierwsze naukowe informacje z geografii Państwa Rzymskiego i sporo wiadomości o średniowiecznych losach jego ziem. Przede wszystkim interesowała go przeszłość starożytna współczesnych mu miast, ustalenie położenia miejscowości starożytnych już nie istniejących. Z rzadka znalazły się też i fakty natury gospodarczej. Systematyczne prace z zakresu geografii historycznej stały się możliwe w miarę postępów filologii i historii już po wielkich odkryciach, w miarę postępów geografii opisowej, której najznakomitszym przejawem był opis Niderlandów Lodovica Guicciardini wyd. w 1567 r. Rozwój kartografii umożliwił też postęp w lokalizacji faktów przeszłości. Autor podkreśla dla tego okresu dorobek kartograficzny i pisarski Abrahama Orteliusa. Prócz lokalizacji faktów historycznych naukę ówczesną interesuje zagadnienie pośrednio związane z geografją historyczną, a znane już starożytności — wpływ środowiska geograficznego na rozwój historycz-

¹ W. K. Jacunskij, *Istoriczeskaja geografija kak naucznaia disciplina*, „Woprosy Geografii“ XX (1950); dyskusję z poglądami J. przeprowadzono w Polsce w r. 1952 — „Przełg. Geogr.“ XXXV (1953) z. 1 (referaty G. Labudy i M. Dobrowolskiej).

² St. Herbst, *Początki historycznego widzenia rzeczywistości w nauce i sztuce polskiego Odrodzenia*, Warszawa 1953.

ny społeczeństw. Jacunski rozważa je na podstawie prac Bodina i Juana Huarte (zm. 1575) by do jego kontynuacji powrócić w okresie Oświecenia.

Najobszerniejszy rozdział poświęcony jest dorobkowi erudytów XVII—XVIII wieku (s. 143—275 z cezura wewnętrzną na przełomie wieków). Autor podnosi twórczy wkład krajów łacińskich i przełomowe znaczenie tego okresu w obaleniu autoritetów starożytnych, krępujących nowoczesny rozwój geografii (Arystotelesa, Ptolemeusza). Autor podnosi zasługi gdańszczyzanina z pochodzenia, profesora lejdejskiego Filipa Clüvera (1580—1622), który sformułował i konsekwentnie stosował zasadę krytyki źródeł pisanych z pomocą danych współczesnej mu geografii, a pomocniczo posiłkował się epigrafiką i toponomastyką. Warto przytem zaznaczyć, że w głównym swym dziele „*Germania antiqua*“ (1616) próbował granice ojczyzny swej przesuwać na zachód od Renu, a starożytnych Germanów umiejscawiał i na wschód od Wisły. „*Germania*“ Clüvera stanowi też przejaw rozszerzenia zainteresowań naukowych na obszary pozbawione tradycji klasycznej.

Wybitny postęp nauk pomocniczych i publikacji źródeł na przełomie XVII i XVIII w. prowadził do coraz większego krytycyzmu ustaleń geografii i kartografii historycznej. W coraz większym stopniu uwzględniano źródła archeologiczne (najwybitniejszym dziełem tego rodzaju jest Johna Hossley'a „*Britannia Romana or the Roman Antiquities of Britain*, 1732), powstało zrozumienie tego, że zmianom historycznym ulega również przyroda, że zadaniem geografii historycznej jest odtwarzanie warunków geograficznych, w których każdorazowo przebiegały zdarzenia historyczne (Muratori), w praktyce jednak rzadko wybiegano poza tradycyjne procedury lokalizacji wypadków politycznych oraz siedzib plemion i ustalanie przebiegu granic. Tematyka prac — historia diecezji kościelnych i prowincji państwa feudalnego służyła ideologii starego porządku. Rozdział poświęcony Oświeceniu (s. 276—311) jest krótki. Na podstawie prac historycznych Woltera, Robertsona, Gibbona autor stwierdza obok rozszerzenia tematyki na dziedziny nowe — kulturę artystyczną, prawo, ustrój — brak zainteresowań geograficzno-historycznych tymi licznymi szczegółami, stwierdzeniami jednostkowymi, drogimi erudytom, a przesłaniającymi widzenie nowych, przejrzystych literacko lub malowniczych syntez. Zainteresowanie natomiast budziła zapomniana od czasów renesansu sprawa geograficznego uwarunkowania rozwoju społecznego (Montesquieu, Dubos, Herder, autor podkreśla znaczne sprecyzowanie poglądu na wpływ klimatu na historię w pracach Rosjanina Bołtina). Z ograniczonej postępowości burżuazji XVIII w. wynikała ułomność metodologiczna prac ówczesnej historiografii i geografii, która choć płodna dla rozwoju nauki pod tym względem nie wiele wniosła nowego wobec poglądów pisarzy starożytnych.

Na przełomie XVIII/XIX w. autor przerywa swe badania, odwołując się co do późniejszych losów geografii historycznej do swego szkicu z 1941 r.³

Dzieło Jacunskiego zawierające moc faktów, drobiazgowych analiz i ustaleń, trafnie ujmuje ogólną linię ewolucji jednej szczegółowej dyscypliny i rzuca wiele cennych spostrzeżeń na rozwój geografii i historiografii, a nawet innych nauk (np. filologii, nauk matematycznych). Nic dziwnego, że przy tak rozległym zasięgu natrafiło na trudności heurystyczne. Wyznaje to autor we wstępie (s. 20): „— — chcąc uzyskać możliwie pełny obraz nie ograniczyłem się do literatury rosyjskiej, angielskiej, francuskiej, niemieckiej i łacińskiej. Sięgnęłem do dzieł w innych językach europejskich. W stosunkowo dostatecznym stopniu udało mi się to w odniesieniu do

³ W. Jacunski, *Predmiot i zadaczi istoriczeskoj geografii*, „Istorič-marksist“ 1941, nr 5.

prac napisanych po włosku i częściowo po polsku. W wydawnictwa historyczne i geograficzne w innych językach europejskich księgozbiory nasze są ubogie, dlatego w tym zakresie możliwe są poważne luki". Autor wdzięcznie wspomina pomoc lwowskiej biblioteki uniwersyteckiej.

Przy konieczności operowania tak szerokim materiałem, bodaj niemożliwym do opanowania dla jednego badacza można by proponować te czy inne uzupełnienia⁴ lub podjąć dyskusję w niektórych kwestiach⁵, w żadnym chyba wypadku nie zachwieje to trwałości wartości tej rzetelnej, pionierskiej roboty. Jako uboczny jej wynik należy wymienić ważną sprawę periodyzacji historii kultury okresu między renesansem a Oświeceniem. Można oprzeć bowiem prawidłową periodyzację tylko na nowych szczegółowych badaniach przeprowadzonych bez z góry powziętego wyniku.

Stanisław Herbst

Inwentarze dóbr szlacheckich powiatu kaliskiego t. I, Od XVI do połowy XVIII w., wyd. W. Rusiński, Instytut Historii PAN, Wrocław 1955, s. XXXII, 810, 1 mapa.

Inwentarze dóbr szlachty drobnej i średniej nie były dotąd w nauce naszej w należytych stopniu wykorzystywane. Zarówno wydawnictwa źródłowe jak i opracowania dotyczące zagadnień wiejskich skupiały się w zasadzie wokół problematyki wielkiej własności. Z perspektywy dóbr królewskich czy duchownych, a jeśli chodzi zwłaszcza o wiek XVIII — także magnackich, wnioskowano o zjawiskach dokonujących się na wsi szlacheckiej. Prowadzić to musiało do wielu niesłusznych wniosków. Inwentarze wsi szlacheckich, rozproszone w ogromnej liczbie ksiąg grodzkich, były dla prac obejmujących nieco szerszy teren lub dłuższy odcinek chronologiczny w praktyce nie do wykorzystania. Pod tym względem przełom przyniosła kwerenda źródeł do dziejów wsi dokonana na zlecenie Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Udostępnienie kartoteki wpisów, obejmującej także omawiane inwentarze nie dezaktualizowało jednak sprawy wydawnictw źródłowych w tym zakresie; wręcz odwrotnie, rosnące zainteresowanie naukowców wskazuje na aktualność rozwinięcia szerszej akcji wydawniczej. Omówienie pierwszego tomu inwentarza dóbr szlacheckich stanowi właśnie dobrą okazję do refleksji w tej dziedzinie.

Recenzowane wydawnictwo obejmuje 450 inwentarzy, z czego 2 z pierwszej połowy XVI w., 61 — z drugiej, oraz kolejno 30, 113 i 244 z pięćdziesięcioleci następujących. Jak widać więc materiał XVIII-wieczny w pełni majoryzuje inwentarze

⁴ Autor zdaje się nie doceniać poprzedników Orteliusza w kartografii historycznej — dotyczy to nie tylko pierwszych redakcji wspomnianej przezeń (s. 112) mapy podróży św. Pawła (por. M. Geisberg, *Der deutsche Einblatt-Holzschnitt in der ersten Hälfte des VI Jh*, nr 346-349), ale mapy Galii starożytnej z r. 1525, mapy Niderlandów w I w. n. e. z r. 1579 (Y. Goblet, S. I. Fockema, *Andreae — Catalogus mapparum geograficarum ad historiam pertinentium*, Warszawa 1922, s. 186-187, 192) i mapy Prus przed podbojem krzyżackim Kaspra Hennebergera z r. 1576 ostatnio — M. Pollakówna, *Osadnictwo Warmii w okresie krzyżackim*, Poznań 1953, s. 14). Co do polskich wiadomości o zaginionych mapach Wapowskiego trzeba uzupełnić uwagi wspomnieniem ich odkrycia (K. Buczek „Spraw. PAU” 1935). Do oceny historiografii XIV—XVIII w. konieczne jest uwzględnienie dzieła W. F. Fergusson, *The Renaissance in Historical Thought*, Boston 1943.

⁵ Do takich należy sporna sprawa końca renesansu i początku „okresu erudy-tów”.